

NIK o odrołnieniu

09.02.2007.

09.02.2007 - Nagminne złamanie przepisów o tzw. odrołnieniu gruntów zarzuca Najwyższa Izba Kontroli wóladzom samorządowym. A tracą na tym zarówno wólaściciele działek jak i gminne budżety.

Teoretycznie w gminnych dokumentach geodezjo – kartograficznych każda działka powinna być oznaczona. Odrołnienie gruntów rolnych od np. budowlanych ma bowiem istotne znaczenie dla podatków, które wólaściciele ziemi płać na konta samorządów. Za grunty rolne podatki są oczywiście dużo mniejsze. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

W dokumentach panuje bałagan, a przepisy o odrołnieniu gruntów są nieprecyzyjne i sprzyjają korupcji. A ich nieprzestrzeganie oraz luki w prawie mają ogromne znaczenie dla podatników.

Na tym bałaganie tracą nie tylko wólaściciele działek. Czasami bałagan w urzędach powoduje, że cierpi na tym budżety samorządów. Kontrola NIK-u wykazała przypadki, kiedy na działkach oficjalnie zarejestrowanych jako grunty rolne od dawna stały budynki. A ich wólaściciele przez niedopatrzenie urzędników cały czas płać podatki jak za grunty rolne.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze